

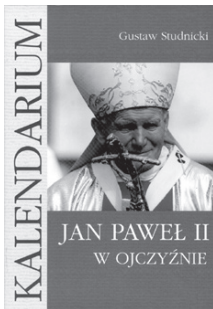
Nowości wydawnicze

W ostatnim roku wadowicki rynek wydawniczy obrodził szeregiem znakomitych publikacji. Większość z nich w związku z tegoroczną wizytą papieża Jana Pawła II w Wadowicach skupiła się tematycznie wokół jego osoby.



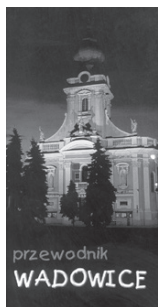
Gustaw Studnicki, Z dziejów kultu wadowickiej Madonny, Wadowice 1999.

Jedną z ważniejszych publikacji, które ukazały się przy okazji wizyty Jana Pawła II w Wadowicach, jest monografia kultu obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy w kościele parafialnym w Wadowicach. Napisana tuż przed śmiercią ostatnia książka dra Gustawa Studnickiego jest pamiątką koronacji obrazu przez papieża Jana Pawła II w dniu 16 czerwca 1999 i taką też nosi datę wydania. Autor w swych poszukiwaniach nad dziejami kultu maryjnego w wadowickim kościele sięgnął do archiwów parafialnych i wydobył z nich najstarsze zapiski dotyczące budowy Kaplicy Świętokrzyskiej i historii umieszczenia w niej kopii ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy z kościoła św. Alfonsa na Eskwilinie w Rzymie w 1903 roku.



Gustaw Studnicki, Jan Paweł II w Ojczyźnie, Wadowice 1999.

Wydana w kwietniu książeczka jest pomyślana przede wszystkim jako kalendarium życia Jana Pawła II. Nie jest to jednak jeszcze jedna próba stworzenia całościowej biografii Karola Wojtyły. Jest to spojrzenie na życie papieża z wadowickiego punktu, dlatego też tak dużo w niej miejscowych odniesień. Jest to kompendium zawierające chronologię życia Jana Pawła II, ze szczególnym naciskiem na wadowickie lata. Znalazło się tu również miejsce na rozdział poświęcony wadowickim śladom ojca świętego, krótkie omówienie poszczególnych pielgrzymek do Polski wraz z podanymi trasami oraz wyborem homilii papieskich z tych pielgrzymek. Książka wydana jeszcze przed ostatnią wizytą Jana Pawła II zawiera jednak dokładny plan siódmej pielgrzymki. Znaleźć można w niej także kilkadziesiąt zdjęć archiwalnych.



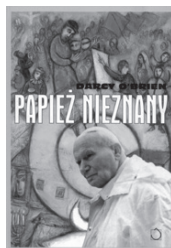
Gustaw Studnicki, Wadowice. Przewodnik po mieście, Wadowice 1999.

Do tej pory Wadowice nie miały jeszcze tak dobrego przewodnika po mieście, jaki w ostatnim czasie wypuściła wadowicka oficyna „Grafikon”. Opracowany przez ś.p. dr. Gustawa Studnickiego w nowoczesny sposób, z dużą ilością ilustracji, w tym także zdjęć archiwalnych niepublikowanych do tej pory, materiał historyczny podzielony został na dwie części. W pierwszej można w sposób bardzo skondensowany, ale w miarę wyczerpujący poznać historię miasta. W drugiej natomiast autor zaprasza nas na wycieczkę śladami Karola Wożytyły, opisując miejsca i ich przeszłość, w których bywał przyszły papież. Nieco lakonicznie i zdawkowo potraktowane zostały dalsze okolice Wadowic takie jak Andrychów, Kalwaria Zebrzydowska i inne, ale zważywszy na fakt, że nie były one głównym tematem przewodnika, należy uznać „in plus”, że w ogóle umieszczono je na kartach tej publikacji. Dużym walorem przewodnika jest umieszczenie aktualnych informacji dotyczących punktów gastronomicznych, noclegowych oraz placówek kulturalnych i instytucji publicznych w mieście. Redakcja wydawnictwa zaopatrzyła przewodnik również w mapę i plan miasta. Każdemu jednak turyście, chcącemu dokładniej zwiedzić Wadowice polecałbym obok kupna przewodnika także zakup dodatkowego, dokładniejszego planu miasta.



Karol Pustelnik, Wspomnienia ucznia i przyjaciela Wincenego Bałysa 1906- 1939, Wadowice 1998.

To niezwykle ciekawy dokument, opowiadający o spotkaniu dwóch artystów, którzy na stałe wpisali się już w krajobraz kulturowy Wadowic. Karol Pustelnik opisując pierwsze spotkania z artystą, nie ukrywa swojego podziwu i fascynacji Wincentym Bałysiem. Jest to wspomnienie bardzo osobiste, pełne osobistego uczucia. Karol Pustelnik opowiada również o faktach do tej pory nieznanymi lub zapomnianymi. Jednym z nich jest opowieść o tym jak Wincenty Bałys projektował polichromię w kościele farnym w Wadowicach, czerpiąc inspirację z czytania wierszy Jana Kasprowicza i rozmów z Karolem Wożytyłą. Interesujące w swej treści wspomnienia zaopatrzone zostały również w ilustracje autora.



Darcy O'Brien, Papież nieznan, Warszawa 1999.

W czerwcu na krajowym rynku księgarskim ukazała się książka, która szybko stała się bestsellerem. „Papież nieznan” Darcy O’ Briena’a to naprawdę dokument dla wadowiczian niezwyklej wagi. Autor, znany amerykański pisarz, opowiada o przyjaźni Karola Wożytyły ze swoim młodszym o rok kolegą z podwórka i ze szkoły Jerzym Klugerem. Obydwaj urodzeni w Wadowicach, papież w ubogiej polskiej rodzinie urzędnika wojskowego, Jerzy w bogatej żydowskiej rodzinie jednego z najlepszych adwokatów w mieście. Ich przyjaźń miała zmienić późniejsze stosunki

między Stolicą Apostolską a państwem Izrael. Niezwykłość tej książki z punktu widzenia wadowickiego polega jednak na tym, że poprzez dokładną literacką opowieść D. O'Brien rekonstruuje Wadowice lat dwudziestych i trzydziestych. Wszystko, co było wspólnym doświadczeniem tych dwóch chłopców, a więc szkoła, podwórko, teatr, kino, sportowe zmagania, a także zwykłe elementy miasta jak ulice, rynek, kościół i synagoga czy nawet poszczególne osoby, koledzy i koleżanki, profesorowie są tutaj wspaniale odmalowane i na nowo odżywają w literaturze. Tak doskonałych i malowniczych opisów lat młodości Lolka - tak nazywali chłopcy Karola Wojtyłę - jeszcze w naszej literaturze nie było. Udało się również autorowi uchwycić ducha miasta Wadowic sprzed siedemdziesięciu lat. W książce znalazły się opowieści, anegdoty o przyszłym papieżu, o których nigdzie wcześniej nie można było przeczytać. Ale głównym tematem książki jest antysemityzm. Dla autora, który Polaków postrzega jako katolików - antysemitów, jasne jest, że Wadowice pod tym względem były raczej miejscem wyjątkowym, gdzie problem ten przed wojną występował niezwykle rzadko. Tym samym nie dziwi postawa przyszłego papieża, przyjaciela żydów, który nie raz stał na żydowskiej bramce podczas dziecięcych zabaw i gry w piłkę nożną, był częstym gościem w żydowskim domu Huppertów i Klugerów przy ulicy Zatorskiej, a także właśnie tutaj w Wadowicach po raz pierwszy odwiedził synagogę. Wadowickie wspomnienia Jerzego Klugera, bo na nich głównie oparł swoją wiedzę o mieście autor, zajmują prawie połowę liczącej 430 stron książki. Jest to więc prawdziwa uczta czytelnicza dla miłośników miasta i jego historii, tym bardziej, że wadowiczanie mają szczególną możliwość odwiedzania i bycia w miejscach, w których przed siedemdziesięciu laty był Lolek z Jurkiem.